

dn. 10.01.2025 r.

Komisarz Wyborczy w Piotrkowie Trybunalskim

Pani Justyna Anna TOMASIK-LASOTA

Petycja

Szanowny Panie zwracam się do Pana jako obywatel, któremu poprzez biurokratyczne obwarowania prawne ogranicza się bierne prawo wyborcze.

Pragnę podkreślić, że funkcjonowałem w samorządzie od ponad 20 lat, na początku jako radny, później burmistrz.

Z perspektywy czasu muszę stwierdzić, że zmieniające się przepisy prawne zamiast ułatwiać możliwości do kandydowania kandydatom startującym z komitetów społecznych, niestety utrudniają możliwości do kandydowania do rad gmin czy urząd wójta lub burmistrza z komitetu wyborczego wyborców.

Spółeczny komitet zamiast skupić się na lokalnych wyborach musi przebrnąć biurokratyczną barierę przepisów, które obowiązują partie polityczne otrzymujące olbrzymie subwencje, posiadające osoby z odpowiednimi kwalifikacjami prawno-finansowymi.

Przepisy, które mają zabezpieczyć transparentne wydatkowanie subwencji i środków pochodzących od darczyńców dla partii politycznych niestety ograniczają konstytucyjne możliwości biernego prawa wyborczego dla kandydatów startujących do rad w małych gminach, czy miasteczkach.

Pierwszym ogranicznikiem jest sama rejestracja w delegaturze Komisarza Wyborczego, wcześniej kandydat na wójta, burmistrza, czy radnego mógł dokonać czynności rejestrujących w swojej gminie, przecież nie powinno być problemem dla ustawodawcy by Komisarz Wyborczy udzielił pełnomocnictw wójtom, czy burmistrzom, by komitety rejestrujące listy tylko związane z gminą mogły dokonać tej czynności w siedzibie gminy, czy miasteczka do 20 tys. mieszkańców.

Drugim ogranicznikiem jest biurokratyczny nakaz nadania komitetowi społecznemu niczym firmie NIP-u, regonu i na tej podstawie założenia rachunku bankowego.

Komitety społeczne mają z reguły środki pochodzące od kandydatów ubiegających się o mandat radnego, wójta, czy burmistrza i wpłaty obwarowane limitami mogły by dokonywać na konto komitetu wyborczego w banku bez nadanego NIP-u i REGONU, gdyż jest to jednorazowa inicjatywa związana z wyborami, a nie quasi działalność gospodarcza obwarowana restrykcjami i karami zupełnie niewspółmiernymi do społecznie funkcjonującego komitetu, w którym nie ma zatrudnionych prawników, czy biegłych księgowych.

Obecne przepisy niestety są restrykcyjne i szczególnie dla pełnomocników komitetów wyborczych wyborców, którzy ponoszą odpowiedzialność swoim majątkiem i mogą zostać ukarani wysoką grzywną, w stosunku do niskiego limitu środków przypadających na kampanię na danego kandydata, która stanowi kwotę od tysiąca do kilku tysięcy złotych.

Restrykcje są zupełnie niewspółmierne i niejednokrotnie odstraszały osoby, które te funkcję społecznie wykonują, tj. rejestracji komitetu, odpowiedniej rejestracji w urzędzie skarbowym, czy statystycznym kosztem swojego czasu, bez żadnych korzyści.

Faktycznie, gdyby komitet korzystał z darowizn zewnętrznych od osób postronnych te obwarowania powinny być bardziej rygorystyczne. Jednak przy wpłatach osób ubiegających się o mandat radnego, czy wójta przepisy są zbyt rygorystyczne, a kary nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do uchybień związanych z obowiązującymi przepisami.

Brak jest również racjonalnych przesłanek, by **na konto wyborcze nie było można** dokonać wpłat przez kandydatów ubiegających się o mandaty radnych, czy wójtów startujących z komitetów

lokalnych po odbytych wyborach by opłacić faktury z odroczoną płatnością w ramach limitów przysługujących na dany mandat radnego, wójta, czy burmistrza.

Wpłata na konto w terminie np. 7 dni po odbytych wyborach nie powinna stanowić wykroczenia i pełnomocnik nie powinien być karany za uregulowanie płatności związanych z kampanią wyborczą. Płatności poniesionych na kampanię konkretnego kandydata, który wpłaca na konto kwotę nieprzekraczającą przyznanego limitu wydatkowego by pokryć wydatki związane z kampanią wyborczą.

Narzucanie przez ustawodawcę regulowanie faktur ze środków własnych przez pełnomocnika już nie z konta komitetu jest zupełnie niezrozumiałe i nietransparentne. Jest to karanie osoby, która społecznie bez żadnych korzyści poświęca swój czas na rzecz działalności w Komitecie Wyborczym.

Należy również podkreślić, że limity kwot poniesionych na kampanię, gdy konieczne jest przeprowadzenie drugiej tury wyborów na wójta, burmistrza, czy prezydenta powinny być zwiększone. Członkowie komisji wyborczych dostają dodatkowe środki, a dla kandydatów ubiegających się o Urząd Wójta, Burmistrza, czy Prezydenta limit wydatków według obecnie obowiązujących przepisów nie ulega zwiększeniu.

Najprostszym rozwiązaniem dla rozliczenia komitetu wyborczego wyborców z przeprowadzonej kampanii powinno być oświadczenie pełnomocnika wraz przedstawionymi fakturami imiennymi kandydatów ubiegających się o mandat radnego, wójta, czy burmistrza w ramach ustawowych limitów. Oczywiście przekroczenie tych limitów powinno być w jakiejś formule karane, np. Przekroczenie o 500 zł to wpłata dodatkowo 500zł na rachunek Skarbu Państwa, a powyżej tej kwoty powinny być większe sankcje.

W obecnej formule kodeks wyborczy służy jedynie dużym partiom, które dysponują osobami mającą wiedzę prawną i finansową.

W stosunku do społecznych komitetów wyborczych kodeks ten ogranicza funkcjonowanie lokalnych komitetów, gdyż restrykcyjne traktowanie wg obowiązujących przepisów osób działających społecznie ogranicza możliwości powstawania lokalnych komitetów wyborczych wyborców. Restrykcje te uderzają w osoby działające społecznie ograniczając od dolne inicjatywy wyborcze.

Brak jest jakichkolwiek informacji ze strony organów wykonawczych, komisarzy wyborczych, jakie są konsekwencje naruszeń przepisów Kodeksu Wyborczego. Brak informacji organów reprezentujących ustawodawcę tj. komisarzy nie powoduje braku egzekucji za nieświadome działanie pełnomocników.

Najpierw powinna być odpowiednia informacja, a dopiero później nakładanie sankcji karnych. Niestety obowiązujące przepisy nie obligują służb Komisarzy Wyborczych do udzielania obligatoryjnych informacji dotyczących finansowania kampanii wyborczej i konsekwencji karnych przewidzianych dla pełnomocników społecznych komitetów.

Wnoszę o zmianę przepisów w zakresie funkcjonowania społecznych komitetów na terenie gmin do 20 tys mieszkańców, by ustawodawca ułatwiał możliwość rejestracyjne komitetu społecznego w gminie dla komitetów biorących w wyborach tylko na terenie takiej gminy.

Wnoszę również o ułatwienie rozliczania się takich komitetów na podstawie oświadczeń pełnomocników i faktur imiennych osób kandydujących na terenie gminy w ramach wyznaczonych limitów oraz braku konieczności biurokratycznych procedur nadawania regonu, NIP-u i zakładania konta bankowego, gdy koszty swojej kampanii pokrywają w zdecydowanej większości tylko osoby kandydujące.

Ustawa powinna mieć na celu przede wszystkim ułatwienie procedur rejestracyjnych społecznych komitetów, a nie jak obecnie się dzieje znowelizowane przepisy utrudniają, a wręcz czasami uniemożliwiają kandydowania do rad gmin, ograniczają konstytucyjne bierne prawo wyborcze przysługujące każdemu pełnoletniemu obywatelowi RP.

Ustawy powinny służyć obywatelom, a nie ograniczać poprzez biurokratyczne sankcje możliwości funkcjonowania społecznych komitetów wyborczych, czyli faktycznie ograniczać bierne prawo wyborcze.

Dodatkowym utrudnieniem jest wycena korzyści niepieniężnych na rzecz komitetu wyborczego. Zgoda właściciela posesji na umieszczenie plakatu, czy baneru nie powinna być wyceniana jako wartość dodana niepieniężna komitetu wyborczego. Ten przepis to zupełna fikcja, gdyż różne osoby rozmieszczające banery, czy plakaty większości nie czynią ewidencji, gdzie banery zostały rozmieszczone. To jest normalne działanie osób na rzecz startującego kandydata, które w ustawie należy wyeliminować jako wartość niepieniężną przypadająca komitetowi. **Komitet to nie spółka prawa handlowego, by czynić takie bezsensowne zabiegi.**

Ustawodawca zamiast ułatwiać procedurę rozliczania lokalnych komitetów w gminach do 20 tys. mieszkańców społecznych tworzy procedury bardzo zawile i skomplikowane. To nie służy rozwojowi lokalnej demokracji.

Pełnomocnik w takim Komitecie pełni rolę społeczną, niejednokrotnie nie orientuje się w wymogach ustawowych narzuconych dla dużych partii. Zazwyczaj nie jest on prawnikiem, ani pracownikiem administracyjnym. W czasie wyborów sporadycznie (wybory samorządowe odbywają się co 5 lat) staje się osobą odpowiedzialną za finanse i rejestracje komitetu wyborczego wyborców.

Osoba fizyczna, nie zajmująca się polityką, która społecznie pomaga swojemu znajomemu w możliwości kandydowania na radnego czy wójta nie musi orientować się w przepisach kodeksu wyborczego. Brak jakichkolwiek informacji podczas rejestracji komitetu o wymogach, które musi spełniać stawia tą osobę w bardzo trudnej sytuacji.

Pełnomocnik musi kosztem swojego czasu dojechać kilkadziesiąt kilometrów by zarejestrować komitet, następny czas zabiera nadanie regonu i w innym mieście powiatowym musi poświęcić czas na nadanie NIP i dodatkowo założenie rachunku bankowego. Tyle utrudnień by móc pomóc znajomym ubiegać się o mandat w wyborach. Zamiast upraszczać procedury w lokalnych komitetach, gdzie budżet na wybory sięga niespełna 4 czy 5 tys. zł rozlicza się taki komitet na zasadach dotyczących partii politycznych dysponującymi kilkadziesiąt milionów złotych. Tak nie powinno się traktować społecznych pełnomocników. Ustawa powinna być znowelizowana, by ułatwić możliwości rejestracyjne i rozliczenia finansowe społecznych komitetów wyborczych.

W związku z powyższym składam petycję by zmienić przepisy, które w sposób oczywisty ograniczają bierne prawo wyborcze.

Do wiadomości: Rzecznik Praw Obywatelskich

